KURJER WARSZAWSKI.

D. 27. Grudnia. — Rok 1845. Sobota. № 343. Dziś, Śty Jan Ewanielista. Jutro Młodziankowie.

Onegdaj, tysiączna ośmsetna czterdziesta szósta rocznica Narodzenia ZBAWICIELA Świata, obchodzoną była z największą uroczystością w *Warszawie*. W Kościele Metrop: i Archikatedralnym Ś. Jana, celebrował Summę pontifikalną JW. JX. *Fijałkowski* Biskup Hermopolitański, Sufragan Płocki, Administrator Archidyecezji Warsz:, w obec Prześwietnej Kapituły Metrop:, i w asystencji licznego Duchowieństwa. Kazanie miał WJX. *Siekłucki*, Kapelan Archikonfraternji Literackiej. W Kościele Śgo Krzyża, u XX. *Misjonarzów*, celebrował także Summę pontifikalną, JW. JX. *Tomaszewski*, Biskup Kujawsko-Kaliski. Mnóstwo osób wszelkiego stanu, od 11tej w nocy dnia Środowego, aż do wieczoru onegdaj, i przez cały dzień uroczystości wczorajszej, Śgo Stefana pierwszego Męczennika, napełniało wszystkie Świątynie PAŃSKIE, których Ołtarze, z chwalebną i pobożną starannością wspaniale były przybrane i oświetlone. Do celebry użytemi były przepyszne Ornaty, z których część Teraźniejszego, a część dawniejszych, darami są Monarchów i Ich Rodziny. — Uroczystość BOŻEGO Narodzenia, w Kościele PP. *Sakramentek* odbyła się z solennością. Celebrował JW. X. Prałat *Butkiewicz* Rektor Akademji Duchownej Rzymsko-Katolic:, z liczną asystencją Kapłanów Akademji. Kazanie miał z textu „*O to opowiadam wam wesele wielkie iż nam narodził się dziś Zbawiciel*", WJX. Kanonik *Mętlewicz*, Kapelan Arcybractwa, który kwestował na nieszczęśliwych wstydzących się żebrać. Pobożni z rozczuleniem składali ofiarę dla nędzy BOGU przyiemną. Jedna z Dam nie maiąc przy sobie pieniędzy, złożyła na tacę zacnego Kapłana, *Szpilki złote* z turkusikami. Kto chce przyczynić się do ulgi niedoli, może Szpilki te obaczyć, i za dowolną cenę nabyć w Zakrystji Kościoła PP. Sakramentek w każdy dzień Święta i we Czwartki o godz: 10ej rannej. Pod przewodnictwem Kapelmistrza Karola *Kurpińskiego*, utalentowani Artyści i Amatorowie wykonali muzykę Mszy Śtej, tegoż Kapelmistrza i „Anioł Pański Zwiastował Pannie MARJI." — W Kościele XX. *Augustjanów* onegdaj Artyści i Amatorowie w czasie Summy, wykonali dzieła Religijne *Tomaszka* i Józ: *Damsego*; a wczoraj dzieła *Andrego*, *Djabellego* i *Elsnera*.

Wczoraj w drugie Święto NARODZENIA PAŃSKIEGO, odbytem zostało w Kościele *Ewanielic: Augs: wyzn:*, Nabożeństwo w języku *polskim*; w czasie którego Amatorowie śpiewu kościelnego, wykonali psalm 8my na 4ry głosy, ułożony przez Kapelmistrza *Schnabla*. Śpiewem dyrygował P. August *Freier*, Organista przy Kościele Ewanielickim tutejszym, znany iako Wirtuoz na organach. Sola śpiewali utalentowani Artyści. Kazanie miał X. *Ludwig*, Superintendent i Radca Konsystorza. Odtąd Nabożeństwo w języku polskim odbywać się będzie w każdą Niedzielę od godziny 11$^{1}/_{2}$ przed południem.

Rada Administracyjna 9go b. m. przeniosła, pełniącego obowiązki Naczelnika Powiatu Augustow:, Alberta *Paczyńskiego*, na posadę pełniącego obo: Prezydenta m. *Kielc*; mianowała zaś dotychczasowego Prezydenta m. Kielc, Wilhelma *Böttcher*, pełniącym obowiązki Naczelnika Powiatu Augustowskiego.

Ewa z Niemoiewskich *Rzempołuska*, przeżywszy lat 78, zasnęła w BOGU onegdaj. Pogrążeni w smutku po tak dotkliwej stracie, w nieobecności Syna, Wnuki i Prawnuki, zapraszaią Krewnych, Przyiaciół i Znaiomych na exportację zwłok Jej, iutro o godz: 3ciej po południu z Kościoła dolnego Sgo KRZYŻA, na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą.

W dniu 20 b. m. Jakób Stanisław *de Otto*, Kapitan Artylerji b. W. P., przeżywszy lat 70, rozstał się z tym światem we wsi *Kamionna* Powiecie Sochaczewskim. Zwłoki pochowano w Warszawie na smętarzu Ewanielickim. Zgon iego opłakują: pozostała Żona, Synowie, Krewni i Przyiaciele, dla których był wzorem cnot chrześcjańskich i prawości obywatelskiej aż do ostatniej chwili.

Dzień onegdajszy uroczystości BOŻEGO NARODZENIA, poprzedziło święto *Wilji*. Ze wszystkich *Wilji* do Świąt pierwszego rzędu przez Kościół Śty ustanowionych, najświetniej i z szczególnem staraniem, obchodzoną bywa *Wilja* NARODZENIA PAŃSKIEGO. Zwyczaj spożywania wspólnej wieczerzy, patryarchalność tej biesiady, w której zwykle prezyduie głowa Rodziny; podarki kolendowe, życzenia ponawiane przez obecnych, wszystko to łączy się społem do utrwalania na wieki tego dawnego zwyczaju *Polskiego*, który co rok kraiowcom niewysłowioną sprawuie radość, a cudzoziemców których przypadek o tym czasie do *Polski* sprowadza, do podziwienia i poszanowania tak chwalebnej praktyki pobudza. Jak znaczoym był ruch na mieście przez dzień cały Środowy, taką była i cisza, gdy weszła pierwsza *gwiazdka* na Niebie, owa *gwiazdka* towarzyszka tej niegdyś która nad staienką *Betleemską*, dla rozproszenia ciemności śmierci, przed pół dziewiętnasta wieku zabłysła. Powodem owego Środowego ruchu, było krzątanie się Gospodyń, w przygotowaniach do Wilji; zachody Rodziców, Krewnych i Przyiacioł w nabywaniu *Kolend*;

wizyty z powinszowaniami świąt dobrych. Targi nasze za *Żelazną Bramą*, na *Starem* i *Nowem Mieście*, na *Dunaiu* i *Ordynackiem* były tak natłoczone furami, sklepikami, tasami, iak nigdy indziej w roku nie bywaią. Wszędzie piramidy iabłek, wory orzechów włoskich, suszonych śliwek i gruszek; paki, paczki i zawiniątka pierników i pierniczków, piętrowały się z pośrodku lasu choinek złoconemi owocami, kolorowemi banderolkami i gotowemi do zaświecenia świeczkami przystroionych. Zwyczaj choinek tego rodzaiu, nie iest *polski*, ale *niemiecki*. Że iednak wszedł iuż w używanie, niezmierną radość dziatwie sprawuie i do ubrania stołu *Wilji* przyczynia się; wart indyienatu, iakoż naturalizacją iuż oddawna pozyskał, a upowszechnienia coraz większego nabywa. Około godziny 4tej tak ludno było na ulicach, iak w czasie procesji. Sanki, saneczki, powozy, wydążały co hyżej w różne strony; a wszystkim pieszym czy iadącym, było pilno do domu. O godzinie 6tej ulice stały się tak pustemi, iakby ie kto wymiotł. Sanki niedostałbyś za rubla; a niezubożyłby się bynajmniej ten, ktoby za każdego człowieka spotkanego na Krakowskiem Przedmieściu, ofiarował *grosz* na ubogich. Tymczasem wszędzie po domach było ludno. Rozwidniły się salony, komnaty i izby, iakiem komu starczyło oświetleniem. Po godnym poszanowania obrzędzie łamania opłatków, zasiedli wszyscy stoły *Wilji*, które zastawiono podług wszelkich tradycyi tej odwiecznej biesiady. Siano na ziemi i pod obrusem, zdźbła lub snopki zboża w rogach izb; na stole iabłka, orzechy i pierniki złocone; a wszystko schludno i czysto. Tam gdzie dostatek pozwalał, sporządzono wszystkie potrawy *Wilji* właściwe: Polewkę migdałową, barszcz postny z grzybkami, śledzie, krążki z chrzanem, szczupak z szafranem, stokfisz po kapucyńsku, karp z szarym sosem, lin z kapustą; wreście śliwki suszone, mak tarty, ryż z pomarańczowemi skórkami; a na desert rodzynki, daktyle, migdały i figi. Rodzinny miodek i pobratymczy węgrzyn, z wyłączeniem wszelkich win zagranicznych, owych szampanów i bordów, iedynym tylko były napoiem. Ryby tego roku przedstawiły się nieźle, niektóre nawet w dosyć sporych exemplarzach. Prócz wymienionych wyżej, były i *łososie*. Po skończonej biesiadzie, rozdawano *kolendy* i *podarki* Dziatwie i Służącym, a nie ieden pomny na niedolę bliźnich, do tych obowiązkowych darów serca, dodał i iałmużny dla potrzebuiących. Z tych iałmużn w dniu tak radosnym, posilił się nie ieden ubogi, lepszą aniżeli mu starczyło strawą. Od godziny 9tej wieczorem, znowu zjawiły się sanki na ulicach, znowu roie Publiczności przebiegały miasto. Po domach nucono kolendy, a zwrotka: *hej kolenda, kolenda*, nieiednokrotnie obiła się nam o ucho. Słyszeliśmy z ust Osób wszelkiego stanu, od skromnej izbetki na poddaszu, aż do złoconych pałaców, rozlegaiące się we wspólnym śpiewie, te wszystkie motywa kancjonału *Jasnogórskiego*, których naiwna nuta, o ile nam wiadomo, nigdzie nie spisana, przechowała się niezatarcie i bez zmiany przez lat tyle. Ta sama nuta, którą śpiewały Prababki kołysząc Babki i Matki nasze; ta sama nuta, którą uczyć śpiewać będą Córki i Wnuczki, kołysząc Prawnuki nasze. O iakaż różnica losu, tych poezji w prostocie serca *Gomułki* (tak się zwał ich Autor) spisanych, od owych licznych dzieł całem wysileniem rozumu Filozofów wykutych! Pierwsze przetrwały wieki, drugie zaledwie lat kilka istnienia, i to nie raz tylko aż do czasu zjawienia nowego systematu nauki, naliczyć mogą. Na Mszy tak zwanej *Pasterskiej* o samej północy, i na *Jutrzni* przed świtem odprawianej, znajdowały się wszędzie po Kościołach liczne zebrania pobożnych. Świątynie te były suto oświetlone. Ten ruch iuż trwał aż do rana dnia Czwartkowego. W tym dniu każdy po wysłuchaniu 3ch Mszy właściwych tej iedynie uroczystości, wracał do domu wesoły i szczęsny, że znowu wznowienia tak radosnej chwili doczekał. Tego dnia powtórzono ieszcze familijne biesiady, a wieczór dla uszanowania tak wielkiego Święta, przepędzono tylko w gronie rodzinnem. Zabaw też publicznych dla tego powodu nie było. Dopiero wczoraj po Nabożeństwach wznowiły się też zabawy. Zabrzmiały ucichłe w czasie *Adwentu* muzyki, rozpoczął się Karwanał; a w nieiednym domu przy miłem zebraniu Przyiacioł, popląsano wesoło.

W zeszłą Środę przybyła z *Włoch* do *Warszawy*, po dosyć długiej nieobecności, JW. Marja z Hrabiów Nesselrodów *Kalergi* (Kalerdżi).

Władza Policyjna ponowiła polecenie, aby ściśle zachowane były wszelkie przepisy względem książek i zapisów służbowych, zwłaszcza teraz przy przyjmowaniu służących lub ich oddalaniu się, do czego stosować się maią mieszkańcy Warszawy tak przyjmuiący służących, iakoteż i służący.

Fabrykanci piwa w Warszawie, pragnąc przyjśdź w pomoc nieszczęśliwym, których liczba w obecnej porze z powodu nieurodzaiu tak znacznie pomnożoną została, w miejsce udzielania kolendy Szynkarzom, zebrali między sobą złp. 1073, i takowe w Biurze Policji złożyli, z prośbą, ażeby według uznania Ober Policmajstra M. Warszawy rozdysponowaną być mogła. Summa ta, połączona z ofiarą złożoną przez Składników wódek, obróconą zostanie na urządzenie przytułku w czasie bieżącej zimy dla żebraków, przez kalectwo lub późny wiek niezdolnych do żadnej pracy, a tem samem na wspomożenie zasługuiących; zaś PP. Fabrykantom Piwa, którzy przez czyn swój, dali niezaprzeczony dowód współczucia dla bliźnich pogrążonych w nędzy, w imie-

niu cierpiącej ludzkości, oświadcza się prawdziwa wdzięczność. (G. Pol.)

(A. n.) Pisać, mniej więcej każdy potrafi; lecz pisać dobrze, to iest tak pisać, aby zaiąć Czytelnika, aby obudzić duch iego skołatany rozmaitemi niedorzecznemi płodami, słowem pisać tak, aby zamiłował w cnocie; iest to pisać dzieła pożyteczne, iest to być Autorem celuiącym, dobroczyńcą ludzkości!... Takiem iest właśnie nowe dzieło P. Zenonima *Ancyporowicza*, p. t.: *Rys powinności Chrześcjanina*. Znany mi iuż był ten Autor, z pięknego przekładu *Wspomnień Rzymu*, i wielu innych pism czytanych w *Pielgrzymie*; lecz dzieło *Powinności Chrześcjanina*, śmiało tu wyrzec możemy, iest wieńcem zdobiącym go nieśmiertelną chwałą. Wskazać Ludziom BOGA, nauczyć iak maią Mu cześć oddawać; wskazać człowiekowi wysokie iego przeznaczenie i środki, przez które może po cierniach życia zbliżać się z chwałą do niego, wyłożyć obowiązki Dzieci względem Rodziców, Sług względem Panów, i wzaiemnie Rodziców względem Dzieci i Panów względem Sług; a w końcu wystawić iak, i dla czego? mamy szanować Kapłanów, Starców i Kobiety; a to wszystko w barwach iasnych, przystępnych poięciu każdego człowieka, stylem wzniosłym, zajmuiącym.... zaiste! żeby tak pisać, trzeba być znakomitym Autorem, i takim iest rzeczywiście P. *Ancyporowicz*. Od kilku lat iuż, chlubnie iest znanym w piśmiennictwie; lecz dzieło *Powinności Chrześcjanina*, o którem dopiero mówiliśmy, słusznie go mieści do rzędu najceluiejszych naszych religijnych Pisarzy. Cześć! cześć tobie znakomity Autorze! Cała ludzkość, powinna ci złożyć hołd dziękczynienia; każdy Kapłan powinien cię obdarzyć błogosławieństwem, każdy Starzec powinien ci podać dłoń przyiazną, cnotliwa Kobieta ze łzami wdzięczności czytać powinna wyrazy twego dzieła: «*Kto nienauczył się szanować Kobiety, ten złe i naganne otrzymał wychowanie!*» Przyjm i odemnie światły Autorze, szczere podziękowanie; lecz przyjm ie w tej wieści, że dla każdej z 5ciu mych Córek, których szczęścia pragnę, nabyłem po exemplarzu, z tem silnem przekonaniem, że nic piękniejszego na noworoczny podarek ofiarować im nie mogę nad twe dzieło, szczepiące wiarę, uczące cnoty, i wskazuiące drogę do prawdziwego szczęścia. I oby każdy z moiego przykładu skorzystał! i oby ta książka wszędzie, gdzie tylko brzmi dźwięk naszej mowy, była czytaną; bo tylko ta iedna książka z książek nowoczesnych, iest prawdziwie pożytecznem dziełem. Z prawdziwą radością ią czytałem i po kilkakroć razy odczytywałem, i śmiało zaręczyć mogę, że nietylko w ubogiej chacie wieśniaka będąc nieocenionym skarbem, nauczy z cierpliwością znosić niedolę; lecz nawet i w buduarze Warszawskiej elegantki, miękkością przepychu i zbytku upieszczonym, zajmuiąc miejsce na palisandrowym klęczniku, wewnętrzną swoią wartością, przewyższaiąc wartość złota w stoiącym obok Krucyfixie będącego, wskaże drogę iak się należy ze szczęściem miarkować. — Xawery *J*......., Ob: z Lub......

Przed Świętami wydano iuż około 2500 fantów z Loterji Wystawowej; od dnia dzisiejszego rozpocznie się znowu wydawanie każdego dnia od godz: 9 przed połud: do 3ciej po połud:. Ponieważ wiele Osób, mianowicie Urzędnicy i Profesjoniści te godziny w dni powszednie maią zaięte, a inne dla krótkości dnia naznaczone być nie mogą, przeto i w Niedzielę od godz: 11 przed połud: do 3ciej po połud:, Sale loteryjne będą dla nich otwarte, i służba do wydawania gotowa.

Woda na Wiśle od kilku dni zaczęła przybierać; kra powiększała się coraz bardziej; a wczoraj zerwała dwie łyżwy Mostu między Warszawą a Pragą. Dziś rano wysokość wody iest stop 8. Przewóz urządzaią.

Biletów z Powinszowaniem Nowego Roku, na pięknym atłasowym papierze, rozmaitemi charakterami pisanych, tuzin po gr. 25, nabyć można w następuiących Handlach: u *Morytza* na Nowem-Mieście; *Kelichena* przy ulicy Długiej; *Nickiego* przy ulicy Bielańskiej wprost Hotelu Lipskiego, i w *Sklepie Ubogich*.

Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera od N. S. zł. 15 gr. 9, dla ubogich na drzewo.

Bilety na *Bal* dać się maiący w *Resursie Kupieckiej* w przyszłą Środę, na zakończenie Roku, wydawane będą w domu Resursy dla Członków i ich Rodzin, iutro od godziny 10tej z rana do 2ej po połud:; a w Poniedziałek i we Wtorek od godz: 12tej do 6tej wieczorem.

Za Dywan krzyżową robotą, ofiarowany na korzyść *Sierot* pod opieką Towarzystwa Dobrocz: zostaiących, zł. 70 oszacowany; kto do dnia 5go przyszłego Stycz: da więcej, stanie się iego właścicielem.

Walce na fortepjan ofiarowane *Resursie Kupieckiej*, na pamiątkę 25cio-letniej rocznicy iej założenia, przez Panią Paulinę *Fechner*, grywane w tejże Resursie i w Teatrze Rozmaitości, wyszły w tych dniach z druku; cena zł. 3, i są do sprzedania w Składach muzycz: G. *Senewalda*, Ign: *Klukowskiego* i Fr: *Spiess* et *Comp:*; gdzie również znajduią się do nabycia Kompozycje na fortepjan tejże Autorki, o których poprzednio doniesionem było, iako to: Cztery Mazury, dwie Polki, dwa Polonezy i pięć Kontredansów na tema z opery Niema z Portici *Obera*.

Sztuczni Jezdzcy będący pod zarządem Pana *Sulje*, przedstawiwszy w tym miesiącu w Warszawie w uieżdżalni pałacu zwanego Prymasowski, 15 widowisk, wyiechali zaonegdaj do *Poznania*.

Podpisany ma za obowiązek sprostować pomyłkę, iaką ogłoszono przed kilkunastą dniami, iakobym po-

dejmować się chciał wykonywania własnym pędzlem portretów w naturalnej wielkości ze złoconemi ramami za cenę zł. 100 czyli Rsr: 15. Istotnym iednakże moim zamiarem iest oddawać za taką cenę wprawdzie portrety moiego własnego pędzlu, ale tylko w biuście, to iest popiersie, bez rąk i bez ram złoconych, nie zaś w naturalnej wielkości.— F. *de Lampi.*

W Nrze 49 *Tygodnika* Rol:-Technol:, między innemi, znajduie się: O wyrozumowanem chowie bydła rogatego. Środek przeciw kołowatości iagniąt.

Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Ferdynandzie Kortez* przywołani, JPanna *Riwoli* i JP. *Dobrski.* W Rozmaitości, w czasie *Pełnej oberży*, JP. *Panczykowski*; po *Doktorze medycyny*, JPP. *Żółkowski* i *Komorowski.*

Anglja. — Dzienniki ciągle są napełnione uwagami nad przyszłem ministerstwem, które ma być utworzone przez Lorda Jana *Russel.* — Wiadomo, iż Baron *Bode*, zapozwał koronę o wynagrodzenie mu szkód poniesionych przez iego rodzinę, w czasie rewolucji francu: w skutek konfiskaty maiątku, a to na zasadzie, iż później Francja *Jerzemu IIImu* za wszelkie podobne szkody zapłaciła. Sąd zeszłego Czerwca przyznał powodowi summę 728,532 dukatów, z prowizją od r. 1819. Teraz zaś Sąd Królewski wyrokował, iż z powodu braku technicznego wykazu, żądanie Barona ma być usunięte; cała ta sprawa ma być wytoczona przed izbą wyższą. — Królowa w towarzystwie swego Małżonka wróciła z całym dworem swoim z wyspy *Wight*, i zaięła mieszkanie w zamku Windsorskim; Lord *Russel* i Margrabia *Lansdowne*, mieli natychmiastowe posłuchanie u J. K. Mci. Miała nastąpić decyzja względem kwestji, czy *Wigowie* chcą być odpowiedzialnemi co do formacji nowego ministerstwa, oczem ogólnie wątpią. — Niedawno zmarłemu Panu *Fovell Buxion*, który w zniesieniu niewolnictwa i w poprawie losu rasy afrykańskiej nabył wielkie zasługi, ma być postawiony pomnik, do czego Xżę *Albert* przyczynia się najwięcej. — Ceny zbożowe na targach w *Londynie*, *Liwerpolu* i innych miastach znacznie spadły. — Dziennik *Słońce* donosi, że według wszelkiego podobieństwa Lord *Russel* przyiął na siebie obowiązek uformowania nowego ministerstwa. Lecz wiadomo zarazem, że partja wigowska waha się mieć udział w nowem ministerjum. — Lord *Heytesbury* i P. *Fremantle* Sekretarz stanu, i Sir *Sugden* Lord Kanclerz Irlandji, podali się do dymisji 11go b. m.— W nocy z d. 11go na 12ty b. m. *Tamiza* w *Londynie* tak rozlała się, iak od 25ciu lat niepamiętaią; woda niezmierne szkody zrządziła.

Belgja. — Do kraiu naszego z różnych kraiów przybyło iuż przeszło półtorasta *Jezuitów*, i tu pozostaną. (Na wyspie *Malcie* wybudowano nowy Klasztor). — Ostatni orkan przy rozlewie *Szeldy* zrządził niezmierne szkody. 11go b. m. o 10 godzinie wieczorem, morze waniosło się do nadzwyczajnej wysokości, i groziło zniszczeniem pod *Blankenberg* wszystkich grobli. Miasto *Tersnonde* w połowie stało pod wodą. W *Roterdamie* również z tego powodu były wielkie nieszczęścia; ulice zalane wodą, były podobne do kanałów. — P. *Simonis* w *Werwiers* ofiarował 10,000 fr. dla zakładów dobroczynnych. — Traktat handlowy z Francją wznawiaiący układ z dnia 16go Lipca 1842 r. został w *Paryżu* zawarty. Pośrednikami ze strony Belgji byli Xżę *de Ligne* (Liń) i P. *van Praet* Minister domu Królewski:. Tenże przyczynił się szczególnie do uskutecznienia traktatu, i wrócił iuż do *Bruxelli.* Ze strony Francji pośredniczyli Ministrowie *Guizot* (Gizo), *Cunin Gridaine* (Kjunę Grydę), *Lacave Laplagne* (Lakaw Laplań) i *Duchatel* (Djuszatel). — Z powodu urodzin Króla, poświęcono nową ustaloną Akademję umieiętności i sztuk pięknych, w obec J. K. Mci, Ciała dyplomatycznego i Dygnitarzy kraiu. Baron *Stassart* przyjmował Króla, na co ten, stosownie do okoliczności, odpowiedział bardzo uprzejmie. — W *Antwerpji* wsiadło na okręt *Audacja* w tych dniach 300 niemieckich wychodzców z okolic *Reńskich* dla popłynienia do Texas, gdzie formować chcą kolonję pod nazwą *Neu-Bingen.*

Danja. — Według odebranych wiadomości z *Reikjawig*, wulkan *Hekla* nie przestaie niepokoić tamecznych mieszkańców.

Francja. — Xżę *Montpensier* (Mąpansje) miał odebrać zlecenie od Króla udać się do kąpieli w *Wernet* do *Ibrahima* Baszy, z zaproszeniem, aby *Paryż* odwiedził. Sądzą iednak, że Xżę *Egipski* tego bez zezwolenia Ojca swego nie uczyni. — Głoszą, że między Marszałkiem *Bugeaud* (Biużo) i Jenerałem *Lamoriciere* (Lamorisjer), nastąpiły mocne nieporozumienia. Powód tego ma być zawiść Marszałka, iż temu Jenerałowi przypisuią znaczny udział w woiennych operacjach w *Algierze*, i że Jenerał *Lamorisjer* daleko z kraiowcami łagodniej obchodzi się. — Jenerał *Lamorisjer* taiemnie ma być przez Rząd wspierany przeciw Marszakowi *Biużo*, któremu chcą pokazać, iż w razie potrzeby znajdzie się po nim następca. Stronnictwo tego Jenerała nazywaią stronnictwem *Orańskiem*, a stronnictwo Marszałka *algierskiem.* — Statek *Miasto Bordo*, który 6go b. m. opuścił *Algier*, przywiózł wiadomość, że Marszałek *Biużo* wykonał znaczną wycieczkę w dziedzinie *Flitasów*; 500 *Arabów* i wiele bydła popadło w ręce Francuzów. — W *Paryżu* spodziewany iest Poseł *Mexykański*, który ma przywrócić stosunki przyiaźni między obu kraiami. — Gazeta *Oceanja* wychodząca w *Otahejti* po-

twierdza wiadomość, iż tameczni kraiowcy zaczynaią okazywać się przyiaźniejszemi dla Francuzów. — W *S. Malo* skazano 9 osób na karę pieniężną po 400 fr. i 6 miesięczny areszt, za targanie się przeciw wolnemu handlowi zbożem. — Ministerstwo ma zamiar przedstawić izbom wniosek względem ustalenia własności literackiej i pszeszkodzenia przedrukowywaniu dzieł za granicą. — Dotychczasowy Dyrektor ieneralny spraw cywilnych w *Algierji* podał się do dymisji, z powodu, że nie może być świadkiem iak prawo bezkarnie zostaie naruszanem. — Czterech młodych pobożnych Misjonarzy, odpłynęło do *Chin.* — 24go bieżącego m. miał odbyć się w *Paryżu* zjazd wydawców gazet. — Radca stanu *Boulay* (Bulaj) wysłany został z zleceniami do Algierji. — Baron *Gros* sprawuiący inter: francu: w *Santa Fe de Bogota*, ma być mianowany następcą Pana *Alley de Ciprey* w *Mexyku*, ieśli stosunki dyplomatyczne między Francją a Mexykiem będą przywrócone. — 15go b. m. biegały na giełdzie paryzkiej niepokoiące wieści o niektórych paryzkich domach handlowych; nazaiutrz gazeta *Prassa* zbiła te wieści. — *Ben Abu* mianowany teraz przez Sułtana Marokańsk: Gubernatorem w *Rif*, celem przeszkodzenia zabiegom Emira, podczas bombardowania *Tangeru* ogłoszony był przez mieszkańców Gubernatorem; iego to energji i roztropnemu postępowaniu przypisać należy, że wówczesnych krytycznych okolicznościach wzburzenie umysłów przeciw Chrześcjanom, a mianowicie przeciw Francuzom nie stało się wyuzdanem; poczem też Sułtan zatwierdził go Gubernatorem *Tangeru.* 10go Wrześ: 1844 o kilka godzin przed podpisaniem traktatu z Francją, *Ben Abu* przybył na statek admiralski francu:, aby Xciu *Joinville* (Żuęwil) w imieniu Sułtana Marokańsk: ponowić życzenia pokoiu. Od tego czasu *Ben Abu* okazywał się zawsze stronnikiem Francuzów. Może też powstanie w marokańskiem skłoniło Sułtana do przedsięwzięcia energicznych środków przeciw *Abdelkaderowi.* — Przez *Sfax* w tunetańskiem i przez pustynię na południu Algierji, przemycano wiele prochu dla *Abdelkadera.* — 15go b. m. odbyło się w sali ministerstwa handlu posiedzenie rady ogólnej względem rolnictwa, rękodzielni i handlu, które zagaił mową Prezyduiący w tem ministerstwie. Zwrócił szczególnie ich uwagę co do potrzeby żelaza kraiów północnych i wolnej onego importacji. Między innemi doniesiono, że w r. 1844 ogólny handel Francji wraz z Kolonjami i obcemi krainami, wynosił 2,340 miljonów, a zatem 164 miljonów więcej iak w roku 1843. — Uzbroienia przeciwko *Madagaskarowi* na nowo gorliwie postępuią. Mniemaią, że eskadra expedycyjna w połowie Stycznia wypłynie z *Tulonu.* — Margrabia *Lavalette*, który przyjmował *Ibrahima* Baszę w *Marsylji*, wrócił do *Paryża.* — *Ibrahim* Basza iest oczekiwany w Paryżu w Lutym. — Sułtan *Marokański* miał przychylić się do żądania rządu francuzkiego, w skutek czego kiku Gubernatorów, którzy oboiętnie patrzeli na działania *Abdelkadera*, zostało usuniętych ze swych posad, a wojsko marokańskie obsadziło granice posiadłości francuzkich w Algierji, dla wzbronienia *Abdelkaderowi* wkroczenia na ziemię Marokańską. Starszy Syn tamecznego Sułtana ma dowodzić tem wojskiem. — Według rozporządzenia Królewsk:, mianowano 20stu zwykłych Radców uniwersyteckich, którzy z pomiędzy Inspektorów, Dziekanów, Profesorów i Dyrektorów Liceów wybrani zostali. — Z *Tulonu* piszą nam od 11go b. m. że okręt linjowy *Neptun* ma rozkaz zawieść wojsko do *Madagaskaru.* Kilka fregat i rozmaite statki parowe wysyłaią się do *la Plata*, gdzie połączone siły francuzko-ang: blokuią obecnie *Buenos-Ayres.* — Minister wojny nieprzyiął dymisji Dyrektora głównego spraw miejskich w Algierji. — Podczas gdy w Anglji obmyślaią środki do obwarowania wybrzeża, ukończono we Francji plan do obwarowania *Hawru;* na ten cel zażądaią od izb kredytu 40 miljonów fr. — Minister wojny miał wybrać z armji 10 pułków, dla odbycia proby napoiem oszczędnym wynalezionym przez Aptekarza w *Kaen.* Do tego napoiu wchodzi 600 litrów wody, 15 kilogramów cukru, 3 hektogramy drożdży piwnych, 3 hektogramy chmielu i 3 hektogramy korzeniu gentianowego. Żołnierze wprawdzie w tym napoiu niesmakuią, ale spodziewaią się że do niego nawykną. — Aresztowano nieiakiego *Bigot*, który od nieiakiego czasu co noc przylepiał na murach ministerstwa spraw zagra: rozmaite legitymiczne i cudzoziemskie godła.

Grecja. — Monitor grecki udziela nam interesuiący opis o obecnym stanie Grecji, tak pod względem postępu przemysłowości iako i handlu.

Hiszpanja. — Xżę *Walencji* (Jenerał *Narwaez*) w tych dniach kilku znakomitym osobom dał zapewnienie, że Królowa dotychczas nie uczyniła wyboru co do przyszłego swoiego małżonka. — W tych dniach w pałacu Królews: odbyła się uroczystość, podczas której Królowa rozkazuie nowo mianowanym Grandom nakrywać głowy. Podług zwyczaiu każdy z nowych Grandów w obec dawniejszych zbliża się do tronu i przedstawia Królowej dostojne swoie pochodzenie, lub własne zasługi. Xiążę *Seza* wspomniał o swoim sławnym przodku *Gonzalo de Kordova*, Xżę *Walencji* wspomniał własne usługi niesione tronowi, wszyscy z ciekawością oczekiwali mowy Xcia *Rjanzares*; lecz tenże zbył zwyczajnem ukłonieniem się Królowej. — 28go z. m. zawinął do *Tarragony* statek angs

na którym miało znajdować się kilka wychodzców hiszp:; Gubernator przedsięwziął przeciw temu statkowi nadzwyczajne środki ostrożności. — Okręt woienny zostaiący pod dowództwem Infanta *Don Henryka*, dotychczas wielce podziwiany, okazał się teraz zupełnie niezdatnym do żeglugi. Infant występuie z służby czynnej i wraca do *Madrytu*. — Baron *Tejlerand* mianowany niedawno 2gim Sekretarzem legacyjnym przy dworze hiszp:, przybył do *Madrytu*.— Jenerał *Breton* wraca do *Barcelony*. — W *Nawarze* miano pojmać 2ch hersztów z tamże goszczącej bandy rozbójników. — 17go z. m. w Kaplicy zamkowej, odbyła się w kapitule uroczystość orderu *Karola IIIgo*. Młoda Królowa prezydowała iako Wielki Mistrz. Miała na sobie kosztowną białą suknię, błękitny płaszcz orderowy srebrem haftowany, i na głowie kapelusz błękitny z białemi piórami, brylantami ozdobionemi. Wszyscy z zadziwieniem spoglądali na pyszny widok młodej Monarchini. Ubior obecnych Dygnitarzy był niezmiernie bogaty; a między innemi Xżę *Rjanzares* miał na swoim kapeluszu drogie kamienie, wartuiące 50,000 piastrów. Po tej uroczystości, Patryarcha *Indyjski* odbył stosowne Nabożeństwo. — *Gonzales Bravo* zostanie, iak zdaie się, Posłem w *Lisbonie;* a P. *Sartorius* będzie Wice-Prezydentem kongresu. — Gazeta *Espaniol* mniema, iż Królowa *Izabella* zaślubi tylko takiego Xięcia, który będzie wspierany przez Dwory północne.— Jenerał *Ronkali* przybył do *Madrytu*.

Szwecja. — W Szwecji maią być założone następuiące znaczniejsze koleie żelazne: z *Sztokolmu* do *Gothenburga*, z *Sztokolmu* do *Ystadt* i z *Sztokolmu* do *Upsalu* i *Gefle*.

Niemcy. — 18go b. m. *Elba* w *Hamburgu* była tak gęsto krą pokryta, iż statki mogły tylko opuszczać miasto przy pomocy parostatków. — Podług ogłoszenia Gazety *Wrocławskiej*, nie trzyma tameczny Xiążę Biskup ekwipażu, a to dla tego aby za oszczędzone przezto pieniądze, mógł codziennie 30 *ubogim* dać *wyżywienie*. — Następca tronu Królestwa *Wirtembergskiego*, wyiechał do *Wenecji*. — Wice-Król *Włoski*, Arcy Xiążę *Rayner*, 19go b. m. przybył do *Wenecji* z swemi Synami. Na przyięcie iego, Wice-Admirał marynarki Austrjackiej, Arcy-Xiążę *Fryderyk*, wyiechał do *Fuzyny*. Pierwszy ma tu przepędzić karnawał. Cieszą się w *Wenecji* nadzieią oglądania wkrótce N. CESARZA Rossyjskiego. — Budowa kolei żelaznej w *Turyngji* zbliża się znacznie do ukończenia. Nietylko we dnie ale i w nocy przy lampach pracuią robotnicy. — Dostrzegacz *Austrjacki* donosi, iż w Austrji działania tyczące się kolei żelaznej, rozwijaią się wsposobie, które w wysokim stopniu dowodzą dokładne rozpoznanie rzeczy. Wszystko dzieie się z pewnem zastanowieniem i umiarkowaniem, aby nie wpaść w tak zwaną manję kolei żelaznej, która dziś ogarnęła Francję i Niemcy. — W Bawarji skutkiem mrozu nastąpionego w połowie Mca Grudnia, ustała żegluża na kanale Ludwika.

Turcja. — Feryk *Hassan* Basza, mianowany Gubernatorem *Adany;* dotychczasowy Gubernator *Nissy*, *Hafiz* Basza, mianowany Gubernatorem *Mossulu;* a *Wassif* Basza, mianowany Gubernatorem *Nissy*. — *Ali Rizo* Basza, Gubernator *Damaszku*, umarł tamże 2go z. m.; *Ali* Basza *Jerozolimy*, mianowany iego następcą. — 30go z. m. wybuchł pożar przy *Azab-Kapussi*, w bliskości starego mostu; 8 domów i około 100 kramów, stało się pastwą płomieni. — Ceny zboża w *Stambule* znacznie poszły w górę — Firman ogłoszony 2go b. m., przywraca *Omera* Baszę do służby czynnej w stopniu Liwy (Pułkownika) gwardji; mnieniaią, iż otrzyma dowództwo w *Libanie*. — Gubernator *Warny*, *Raif* Basza, za samowolne zakazanie wywózki zboża dla własnych widoków spekulacyjnych, otrzymał dymisję, a to w skutek skargi ze strony austr: Internuncjusza. Podobnież na skargę tegoż Internuncjusza, otrzymał dymisję Naib *Widdynu*, za samowolne zmuszanie dziewcząt starozakonnych w *Neusatz* do przyięcia islamizmu. Internuncjusz austrjacki Hrabia *Stürmer*, użalał się także u Porty na okrutne postępowanie względem rodziny Emira Beszyra, która w *Wiran Szehir* miasteczku Anatolji, w iak najściślejszem zostaie więzieniu. Posłowie francuzki i angielski chcą także wstawić się za tą rodziną; obawiaią się bowiem, aby Porta nie szukała przez śmierć pozbyć się pretendentów do tronu Libanu.

Włochy. — Do *Neapolu* 6go b. m. o godz: w pół do 7mej wieczorem, przybył N. CESARZ Rossyjski, i natychmiast udał się do zamku Królewskiego. Dla gęstej mgły postrzeżono dopiero statek parowy wtenczas gdy stanął w bliskości warowni *Dell-Uovo*. — Do *Rzymu* 9go b. m. goniec Rossyjski przywiózł wiadomość, że N. CESARZ Rossyjski, ma tu przybyć dnia 12go. — Donoszą z *Raguzy*: »Dnia 1go b. m. o godz: 4 minut 42 po południu, przy czystem Niebie, lekkim wiatrze, doznaliśmy dosyć silnego trzęsienia ziemi. Powtórnie nazaiutrz o w pół do 1szej w nocy mieliśmy znowu mocne trzęsienie ziemi, które trwało 3 sekundy, przed i po którem słyszano detonację.

Rozmaitości. — U pewnego sławnego Doktora w *Paryżu* było zgromadzenie znakomitych osób z różnych kraiów, a między niemi pewny Rossyjski Xżę z Córką swoią. Biedny stary Wieśniak, w nędznym ubiorze, zbliża się i prosi o iałmużnę dla poratowania swej biednej żony; młody Elegant francuzki, szydząc z niego, rzecze: Założę się o 12 luidorów, że żadna z obecnych Dam nie pocałuie tego Starca! W tej chwili piękna Ros-

sjanka kładzie 12 luidorów na talerzu, zbliża się do Staruszka i mówi doń: Pozwol mi stary Ojcze, abym cię według zwyczaiu kraiu mego pozdrowiła; przy tych słowach pocałowała Starca. Francuz zawstydzony, złożył swoie pieniądze, a szlachetna Dziewica oddała ie wieśniakowi z temi słowy: Rossyjskie Dziewice poczytuią sobie za miły obowiązek czcić starość. — Potwierdza się, że *Brunelle*, sławny Autor *Tunnelu*, wynalazł nowy pociąg parowy, który w iednej godzinie, 10 mil ulatuie. — Jeszcze lat 4 nie upłynęło kiedy P. *Peel* (Pil) stał na czele Rządu, i stronnictwa, które według wszelkiego podobieństwa było najsilniejsze. Nigdy tyle żywiołów razem nie było połączonych; zostawiamy dziś rozwiązanie tej zagadki, przy obecnej zmianie, głębokim badaczom. — Skrzypek *Ernst* i Fortepjanista *Dreyszok*, d. 13go b. m. mieli zaszczyt grać u dworu w *Wiedniu*. — Tancerka Panna *Elsler*, dochód z 2ch ostatnich swoich wystąpień w *Rzymie*, przeznaczyła dla podupadłego Dyrektora teatru *Argentino*, i dla ubogich. — Właściciel pewnego domu, nadzwyczajną czuł odrazę do dzieci, i nikomu nie wynajmował mieszkania ieśli przekonał się, że ma dzieci. Niedawno przychodzi do niego nowy lokator w chęci naięcia mieszkania. »A wiież Pan masz potomstwa?" pyta go Właściciel domu. »Tylko iednę córeczkę 6 miesięcy maiącą." »To dobrze, to dobrze, Panu to wynajmę na 3 lata." W rzeczy samej kontrakt został zawarty; ale nowy lokator wprowadzaiąc się, prócz swej córeczki, sprowadził z sobą 16 pulchnych dzieci; była to bowiem pensja, a Właściciel domu z rozpaczy musiał przyzwyczaić się do dzieci. — *Ibrahim* Basza kupił w *Marsylji* 30 nowych sukien iedwabnych dla Dam swoiego haremu. — W *Peszcie* w tych dniach młody człowiek został niebezpiecznie ranniony w poiedynku, który nastąpił w skutek kłótni przy kartach. — Chemik w *Hamburgu* uczynił spostrzeżenie, iż chorobliwe kartofle po ich zgotowaniu iaśniały światłem fosforycznem. — W ogrodzie pałacu *Tjuilerji* znowu złoczynne ręce uszkodziły kilka posągów. — Śpiewacy pirenejscy w liczbie 40 (byli przed kilką laty w *Warszawie*) bawią obecnie w *Egipcie*. W *Kairze* dali się słyszeć na Nabożeństwie uroczystem w Kościele Katolickiem, następnie na widowisku opery włoskiej. Dnia 10go z. m. mieli zaszczyt wystąpić przed Wice-Królem *Mehmedem Ali* w Kiosku *Szubran*. Dyrektor towarzystwa P. *Rolland* został przez Wice-Króla hojnie obdarzony. Z Egiptu towarzystwo udaie się do *Jerozolimy*, *Bejrutu*, *Smirny* i *Stambułu*. — Jeneralny pocztamt w *Londynie* 29go Wrześ: rano, w skutek iednoczesnego przybycia poczt z *Ameryki*, *Indji* i *Chin*, expedjował 260,000 listów. — Na froncie ratusza w *Paryżu* umieszczono w tych dniach 12 posągów allegorycznych, przedstawiaiących sztuki piękne, umieiętności i handel. Całe to zabudowanie po ukończeniu, zawierać będzie 500 posągów, popierś i medaljonów. — 16go b. m. o 4tej po południu, podczas gwałtownej burzy w *Getyndze* uderzył piorun w wieżę Kościoła Śgo Jana i bez zrządzenia szkody, po konduktorach wpadł w ziemię. Konduktory stopiły się i podczas tego fenomenu przedstawiały widok ognistego deszczu. — W *Berlinie* Pan *Litolf* dał swój 3ci Koncert, który bardzo podobał się publiczności. Chwalą szczególnie iego grę na fortepjanie i symfonję iego kompozycji. — Pomiędzy obcemi Wirtuozami, którzy obecnie w *Wiedniu* bawią, znajduie się także P Konstanty *Tropiański* z *Wilna*, odznaczaiący się iako znakomity Mistrz na 2ch najtrudniejszych instrumentach, to iest na skrzypcach i klarynecie. Wszyscy, którzy go słyszeli, chwalą nadzwyczajnie nietylko rzadką grę iego, lecz także piękność iego oryginalnych i prawdziwie oryginalnych utworów. Jest to ieszcze, iak mówią, bardzo młody mężczyzna, o którego iednak losie i kształceniu się żadnych bliższych wiadomości nie mamy. Słychać, iż wkrótce w koncercie ma wystąpić.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Dirr Józef Cukier: z Krakowa; Gruzowski Teofil Ob: z Austrji; Karpowicz Jan Ases. Kol: z Gub: Woroneżskiej; Roszkowski Fran: Oby: z Gub: Grodzieńs:; Samuelsohnn Ludw: Oby: i Bielska Domicela Obyw: z Krakowa; Bernsztejn Alex: Obyw: z Pruss; Michałowski Marceli Ob:, i Nietelski Piotr Ob: z Rossji; Zybe Bazyli Kamerjn: Dw: z Berlina: Żymirski Józef Oby: z Krakowa; Choroszewski Wład: Ob: z Wilna; Giedrojć Juljan Xżę z Radomia; Hoge Julja Oby: z Paryża; Hryniewski Stefan Oby: z Witebska; Łączyński Adolf Ob: z Poznańskiego; Uziembło Stan: Oby: z Wilna. (G. P.)

DONIESIENIA.

DZIEWCZYNA lat 12 maiąca, Elżbietka Siurkówna, po wiejsku ubrana, wyszedłszy z mieszkania swych Państwa, na ulicy zabłądziła. Ktoby o iej pobycie wiedział, niech raczy dać znać, lub ią kazać odprowadzić do domu Winawera przy rogu ulicy Bednarskiej, na 1sze piątro z balkonem.



DOM ZAJEZDNY w Gub: Lubelskiej Pow: Radzyńskim w M Międzyrzeczu pod Nr 206, przy szosie położony, obejmuie w sobie wygodne pomieszkanie z 3ch Pokoiów, Kuchni, 3ch Stancji gościnnych, Piwnicy murowanej pod tymże domem, Stajni przy tymże 60 koni pomieścić mogącej, gątami kryty, z placem obszernym, Studnią i Kuźnią, za pomierną cenę w każdym czasie iest do sprzedania. Wiadomość bliższą w Rudzienku u W. Jaźmińskiego w Pow: Stanisławowskim powziąść można.

REWERS na dniu 12 Lipca 1844, przez Juljusza Wilhelma Brunwej, na rzecz podpisanego na summę Rubli sr: 16,427 k. 10½ wystawiony, przypadkiem zagubiony został; gdy względem tej summy rachunki pomiędzy Brunwejem a podpisanym w zupełności ukończone zostały, przeto Rewers powyższy za umorzony i nic nieznaczący ogłaszam. — Emil Baron von Lauer Münchhofer.

LOKAL na Szynk i Billard, od dawnych czasów w temże miejscu exystuiący, iest do wynaięcia od 1 Kwietnia 1846 r.

a to na 1m piątrze od frontu Krak: Przedm:, w domu przechodnim zwanym pod Konikiem, przy rogu ulicy Bednarskiej i Krako:-Przedm: pod Nr 375. Po informacją do właściciela domu tamże.

Arsenał Warszawski niniejszem zawiadamia iż w d. 16/28 Stycznia, i 22 Stycznia (3 Lutego) 1846 r.. odbywać się będzie licytacja, na dostawę w przeciągu r. 1846, MATERJAŁÓW dla Artyleryjskich Garnizonów: Nowogieorgiewskiego, Cytadeli Alexandrowskiej i Zachodniego Okręgowego Arsenału. Dla czego więc maiacy chęć przystąpienia do licytacji, mogą się zgłosić w oznaczonych dniach do Komitetu przy ulicy Nalewki pod Nr 2253, z kaucją Rsr. 738 k. 42, i z świadectwem z r. 1846, na prawo przystąpienia do licytacji. Licytacja odbywać się będzie od godziny 10 z rana do 12 w południe, i po upływie tego czasu, nikt do licytacji dopuszczonym nie będzie. Wzory i warunki przejrzane być mogą każdodziennie, wyjąwszy dnie świąteczne, w Kancelarji Arsenału Warszawskiego, od godziny 9 z rana do 2 z południa — Zarządzaiący Arsenałem, Artylerji Pułkownik, *Garbunoff*. Tłumacz Arsenału, *Zimmermann*.

GUWERNANTKA Francuzka, posiadaiąca gramatykalnie język francuzki i niemiecki, życzy się umieścić na Prowincji lub w Warszawie. Życzący takowej, raczy się zgłosić przy ulicy Krak:-Przedm: Nr 414, w Hotelu P. Gerlacha, w podwórzu po prawej stronie, drugie drzwi Nr 5, zastać ią zawsze można.

KOSTJUM Chiński, Damski, kompletny, bardzo piękny, na nadchodzące Bale Kostjumowe, Maskarady i t. p., do nabycia za nader umiarkowaną cenę w Sklepie ubogich.

Przy rogu ulicy Sto Krzyzkiej i Zielnej pod Nr 1412, są do sprzedania SZOPY pokryte suknem, na osobę wzrostu wysokiego, przytem bardzo obszerne, zupełnie nieużywane, za pomierną cenę. Wiadomość u właściciela domu albo u Straża.

WSZELKIE UPŁATY, czy to w naszym Kantorze, czyli do rąk Pisarza naszego uskuteczniane, uważamy tylko za ważne, które Kwitami z naszych Książek sznurowych, zostaną udowodnione: o czem naszych Szano: Odbiorców niniejszym zawiadamiamy. — Warsz: d. 24 Grud: 1845. — J. G. *Schaefer* et *Comp.*

Dnia 1 b m., Służący Felicjana Berezińskiego, przechodząc ulicą Długą i Freta, zgubił PAPIERY procesowe w sprawie tegoż, przeciwko Wyrzykowskim, na zł. 2000; w których znajdował się Rewers na zł. 2000. Łaskawy Znalazca oddać zechce do Marcelego Pawłowskiego Patrona, pod Ner 2376 B, przy ulicy Nowolipki mieszkaiącego, gdzie otrzyma przyzwoitą nagrodę.



W mieście Skierniewicach, przy którem kolej żelazna idzie, iest KAMIENICA o piątrze, masywnie murowana, w rynku, z obszernym placem, ogrodem, sklepami i salonami, pod nader korzystnemi warunkami, do sprzedania. Informacja w Kantorze Hotelu Lipskiego, i na miejscu.

Doniesienie Loteryjne

Z KANTORU WERTHEJMA

przy ulicy Miodowej w domu W. Dyzmańskiego,

W ukończonem ciągnieniu 5tej Klassy 66tej Loterji, prócz wielu innych Summ, padła w moim Kantorze:

GŁÓWNA WYGRANA, RSR: 75,000,

czyli

PÓŁMILJONA ZŁOTYCH POLS:

na Ner 12,444.

LOSY do pierwszej Klassy 67ej Loterji, są każdego czasu w moim Kantorze do nabycia — Osoby na Prowincji zamieszkałe, raczą swe zlecenia franko nadesłać, a mogą być pewne z akuratnego, iak zwykle, ułatwienia ich życzeń.

A. *Werthejm.*

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe 0.

TEATR WIELKI. Jutro, 53ci raz *Jezioro Wieszczek*. — (Dziś w Wielkim Teatrze nie ma widowiska).

TEATR ROZMAIT:. Dziś, 52gi raz *Pamiętniki Szatana*. 215ty raz *Wesele w Ojcowie*. — Jutro, 40ty raz *Mąż Pustelnik*. 15ty raz *Zemsta za mur*.



WIELKA MENAŻERJA P. *Advinent* et Komp:, codziennie od godz: 9 z rana do 6 wieczorem zwiedzaną być może. Karmienie z natury dzikich lecz oswoionych Źwierząt odbywa się o godz: w pół do 5 po południu, przy wspaniałem oświetleniu całej Menażerji. W czasie takowego. Pani Advinent wejdzie do klatki ogromnego brazylijskiego Tygrysa, poczem iej Małżonek uda się do płatkowatej, a 4-letni Syn iego do paskowatej Hyeny. Po tem nadzwyczajnem widowisku, nastąpi po pierwszy raz przedstawione w Europie zwycięzenie Tygrysa przez nieustraszoną Kobietę. — Miejsce widowiska na placu przy ulicy Nalewki, za Ogrodem Krasińskich, a szczegóły iego afisze zawieraią.

Jutro w Handlu *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Indyk, Zaiąc, Kwiczoły, Kapłony, Polędwica, Pieczeń barania i huzarska, Kotlety wołowe Cielęce, Potrawa z pulard, Flaki z pieca i zwyczajne. — Obiad: Zupa cytrynowa, Rosół, Sztuka mięsa, Pasztet, Polędwica, Tort.